

№ 296.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Tomasza B.  
Sob. św. Egeniasza.  
Niedz. św. Sylwestra P.  
Pon. NOWY ROK.  
Wt. św. Makarego Op.  
Śr. św. Daniela M.  
Czw. św. Tytusa B.

Wschód sł. godz. 8 m. 14  
Zachód sł. godz. 3 m. 51  
Dług. dnia godz. 7 m. 38  
Przybyło d. godz. 0 m. 3

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalne „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 593.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 29 grudnia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Merkrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny

Dziś  
8 m. 15 w.

„FLIRT” komedia w 4-ach aktach  
M. Bałuckiego.

Jutro o 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. p. Koniec Mesyasa Zulańskiego

Konstantynowska 16.

Jutro  
8 m. 15.

„Tajemniczy Dzems” czyli „Król włamywaczy” z angielskiego.

## Stenoceliksir

KREM, PROSZEK

DR. MED. N. CYBULSKIEGO

DO ZĘBÓW

PROF. UNIWERS. JAGIELLONSKIEGO

ŻAŁAĆ WSZĘDZIE

Niezdędne przy racjonalnej higienie jamy ustnej.

4029

Kursy Techniczne dla przemysłu włóknistego w. KUJAWSKIEGO.

Na nowe półroczne ZAPISY już rozpoczęte na oddziały: przedalniczy, tkacki, farbiarski, apreturowy i rysunkowy.

Nowo-Cegielniana № 9  
wieczorami od godz. 7 i pół do 10.

8563

### Koalicja przeciw Austrii?

Cesarz Franciszek-Józef zapada na zdrowiu tak ze względu na swój wiek poważnie, że pomimo pomyślnego brzmienia ostatniego oficjalnego biuletynu, donoszącego nawet o konferencyach, odbytych z nowym szefem sztabu generalnego i szefem monarszego cywilnego gabinetu Schiesslem, świat polityczny z niepokojem czeka na wieści z Wiednia. Zmiana tronu w Austrii byłaby sygnałem do zasadniczych zmian w konstelacjach europejskich. Byłoby to może najbardziej groźne zdarzenie historyczne dla europejskiego pokoju. Ogłoszona w pamiętnikach Crispiego rozmowa z Bismarckiem, która posłużyła za podwalinę dzisiejszemu porządkowi rzeczy w Europie, odsoniła przed oczami świata całą nikłą kruchość tej budowli, opartej na warunkach, których istnienie ściśle łączyło się z tym systemem polityki austriackiej, jakiego zwolennikiem był dogasający dzisiaj cesarz Austrii. Przyszły władca monarchii habsburskiej manifestuje się jawnie jako sługa watykańskiego Rzymu i wróg monarchii włoskiej, niecierpliwie czekający na możliwość zbrojnego stłumienia aspiracji państwa, które sprzęgnięte przez Bismarcka sztucznym przymierzem z monarchią austro-węgierską wyzyskało chwilę obywatelstwa energii dworu wiedeńskiego, zaprzątniętego troską o zbliżające się przesilenie nieuniknionej zmiany berła, — ażeby rozwinąć zdobywcą politykę w kwestii wschodniej.

Wiemy już teraz, że pierwszy kanclerz niemieckiego państwa cały sojusz austriacko-niemiecki oparł o dwa główne zastrzeżenia. Jedne z nich dotyczyły stanowiska Austro-Węgier do katolicyzmu. Były to czasy, w których Bismarck wypowiadał śmiertelną walkę Papiestwu. Wiemy,

że w tej walce nie dotrwał na bezwzględnie nieprzejeźdźnym stanowisku i że moc moralna, jaką świat katolicki poparł Stolicę Apostolską, zmusiła go do paktów, które następcy jego zamienili nawet w przyjaźną i odwzajemnioną uprzejmość.

W zmianie tej jednak mylnie byłoby upatrywać odstąpienie od pierwotnych założeń. Trzeba ją trzeba po prostu spostrzeżeniem, że moc polityczna katolicyzmu wzrastała w miarę wzmocnienia nacisku kulturkampfu, że przeciwnie słabła i miękła w miarę kompromisów, jakie politycy papiescy czynili dla podtrzymania dobrych stosunków z innowierczymi rządami. To też fałszywym byłoby także przypuszczenie, że zmiana taktyki równoznaczna była w czemkolwiek z opuszczeniem zasadniczego stanowiska. Niemcy dzisiejsze, nie mniej niż za czasów Bismarcka, widzą w katolicyzmie wroga rozwoju państwowości niemieckiej. Rozwinięciem w Wiedniu sztandarów wierności politycznej dla świeckiej potęgi Watykanu byłoby dziś, tak, jak i przed trzydziestu czterema laty, niebezpieczeństwem ze wszech miar groźnym i wymagającym energicznego przeciwdziałania. Protestantkie Niemcy mogą być w przymierzu z liberalną, indyferentną pod względem wyznaniowym, Austrią pozostającą z Watykanem w stosunkach poprawnej ale chłodnej sympatii. Zwrotu ku ultramontanizmowi ani nie chciałyby, ani nie mogłyby ścierpieć.

Odpowiedź Bismarcka na zapytanie Crispiego co do przyszłych widoków wcielenia niemieckich krajów Austrii do związku Rzeszy niemieckiej, brzmiała w wysokim stopniu charakterystycznie. Powody, które przytaczał pierwszy kanclerz dla upewnienia Crispiego, że o niczem podobnym twórcy jedności nie myślą i ściśle były związane z wiekiem pierwszego cesarza Niemiec i z koniecznością utrwalenia tej konstrukcji, jaka wyszła z wojny francusko-niemieckiej. Powody te z samej natury swojej ograniczały się zatem tylko do lat najbliższych: dziś już nie mogłoby być o nich mowy, gdyby pękł sojusz berlińsko-wiedeński. Po ogłoszeniu pamiętników Crispiego, bardziej niż kiedykolwiek liczyć się tedy trzeba z niebezpieczeństwem, że gdyby linia polityki austriackiej wylamała się kiedykolwiek z kierunków, oznaczonych przez Berlin, haśło

zjednoczenia wszystkich ziem niemieckich weszło by napowrót do programu oficjalnej polityki kanclerskiej berlińskiego urzędu.

Drugim zastrzeżeniem co do polityki austro-węgierskiej była sprawa polska. Dowiedzieliśmy się, że Bismarck bał się jak ognia zdemokratyzowania i uludowienia społeczeństwa polskiego, oraz wpływu odrodzonego w tym duchu narodu polskiego na politykę austriacką. W obrażeniach Bismarcka przyszła ludowa Polska musiałaby być z natury rzeczy usposobiona klerykałnie; genialna zdolność przewidywania zawiodła w tym względzie do pewnego stopnia wielkiego męża stanu Niemiec. Roztrząsanie pytania, czy gdyby Bismarck w swoim czasie mógł przypuszczać, iż ruch ludowy rozwijać się będzie w Polsce niezależnie od wpływów klerykałnych a nawet przeciw nim, zapatrywania jego na problem polski uległby jakiegokolwiek zasadniczej zmianie, byłoby z wielu względów bezprzedmiotowe. To pewne, że dzisiejsza polityka niemiecka, nie łączy już zapewne — jak niegdyś nienawiści do katolicyzmu z nienawiścią do polaków, nie osłabła jednak ani w jednej ani w drugiej. Główny powód obaw Bismarcka o uludowienie Polski polegał na lekceważeniu psychiki szlacheckiej w Polsce i na wysokim mniemaniu jakie miał o twórczych zdolnościach polskiej chłopskiej energii. Stan rzeczy w Austrii musiał tej energii otworzyć pole do działania i pozwolić jej na powolne wypieranie wszechwładzy szlacheckiej w życiu politycznym polskim. Każde nowe wybory wprowadzić mogą przedstawicieli ludu polskiego na te same wpływe stanowiska, jakie dotychczas zajmowali pełnomocnicy polskiej większej własności. Początek jest już nawet zrobiony, a tem samem drugi warunek sojuszu austro-niemieckiego odpada już naturalnym procesem dziejowym.

Austro-Węgry w chwili zmiany tronu znaleźć się mogą tedy wobec niespodziewanie dla jej nieprzewidujących mężów stanu wynurzającej się koalicji, zmierzającej wprost do obalenia monarchii habsburskiej i do jej rozbioru według tego samego planu i systemu, jakiego twórcą w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej był właśnie dwór wiedeński. Byłaby to Nemezis dziejowa, a z której niestety interes polski żadnych nie mógłby sobie obiecywać korzyści.

### Jak Czesi „nie dają się”.

Czesi wychodzą z założenia, że działalność organizacji wówczas tylko może być owocna, gdy przystosowana jest do warunków miejscowych i gdy należyce uwzględnią potrzeby danej ludności, powołali do życia organizacje, odrębne dla poszczególnych dzielnic swego kraju, a szczególną opieką otaczające te okolice, gdzie ludność czeska znajduje się w mniejszości, ponieważ tam z natury rzeczy grozi największe niebezpieczeństwo wynarodowienia.

Organizacje te, tak zwane „Jednoty”, posiadają dokładne spisy ludności czeskiej na kresach, adresy każdego czecha, informacje o jego usposobieniu i adresy te służą już do korespondencji, już do przesyłek książek lub broszur agitacyjnych.

„Jednota” stara się o zakładanie po wsiach szkół i ochronek czeskich, o osiedlanie czeskich rzemieślników i kupców, zakładanie bibliotek, urządzanie odczytów, pogadanek, teatrów amatorskich, wycieczek, zjazdów i uroczystości. Oprócz tego prowadzi się statystykę osób przynoszących się do Wiednia, ażeby stwierdzić, jaki jest dopływ żywiołów czeskich do stolicy państwa, którego ludność w trzeciej nieomal części jest czeską lub pochodzenia czeskiego. Największą wagę kładzie się na kupno ziemi i domów i śledzi się dokładnie, ile ziemi i domostw przybyło lub ubyło ludności czeskiej. Tym sposobem „Jednota” posiada dokładny obraz ruchu narodowego i poinformowaną jest dostatecznie o stanie rzeczy na kresach.

„Jednota” uznając doniosłość, jaką w życiu narodowym odgrywa kobieta, zaleca, żeby we wszystkich towarzystwach czeskich, o ile one mają podkład kulturalny i społeczny, wybierano do zarządu także i kobiety, a gdzie można, zakładano towarzystwa żeńskie. Również opieka nad młodzieżą dorastającą jest starannie zorganizowana.

Morawska „Jednota” zostawiła także 23 przykazania narodowe, które rozpowszechnia masami w osobnej broszurze. Ponieważ nie bez znaczenia są one i dla nas przeto podajemy je poniżej.

Każdy czech niechaj stara się mówić po czesku, wystrzega się obcych wyrazów i zwrotów, szpeczących piękny język czeski. Czeskie dziecko powinno przestawać stale z dziećmi czeskimi i zawsze mówić po czesku. Rodzice lub starsi członkowie rodziny niechaj w wieku przedszkolnym uczą dzieci czytać i pisać po czesku.

Czeskie dziecko powinno uczęszczać do czeskiej szkoły. Modlić się i śpiewać w kościele powinno dziecko czeskie po czesku. Izba powinna być ozdobiona obrazami czeskimi, obok obrazów świętych mają wisieć na ścianie obrazy z dzieł czeskich. Dziecko czeskie powinno uczyć się przysłów czeskich, wierszyków, czeskich pieśni i gier narodowych. Niechaj tradycje świąt czeskich ożyją w czeskich rodzinach. Pamięną rocznicę historii czeskiej niechaj przypomni ojciec lub starszy członek rodziny.

Podczas długich wieczorów zimowych niechaj rodzina czyta wspólnie książki czeskie. W każdym domu czeskim powinno być patriotyczne pismo czeskie. Skarbem rodziny niechaj będzie biblioteczka, składająca się z wyborowych dzieł literatury czeskiej. Rodzina mówi wszędzie i poza domem śmiało po czesku. Czeska mowa niech dźwięczy na ulicy, w kramie, na drodze, w hotelu i wszędzie. Jeżeli do kogoś zwracamy się zapytaniem, pytajmy najpierw po czesku. Rodzina niechaj utrzymuje stosunki z rodzinami czeskimi.

Rodzina czeska niechaj korzysta z każdej sposobności, aby być na przedstawieniu, odczycie i uroczystości czeskiej. Rodzina unika wszystkiego, co przynosi uszczerbek dumie narodowej. Według nakazu Polackiego niechaj kupuje wyroby czeskie i popiera swoich rodaków. Rodzina chroni posiadaną ziemię jako skarb najcenniejszy i spuściznę świętą po przodkach i nie dopuszcza aby przeszła w ręce cudze.

Rodzina wypełnia sumiennie obowiązki narodowe. Oszczędności niechaj składa i kredytu szuka tylko w bankach czeskich. Ojciec rodziny niechaj wypełnia swój obowiązek wyborczy. Podczas spisu ludności niechaj wraz z rodziną zapisuje się jako czech. Ojciec, matka i starsi członkowie niechaj należą do towarzystw czeskich. Niechaj nie uchylają się od składek na cele narodowe. Renegatów czeskich swoich członków niechaj rodzina stara się pozyskać znowu dla ojczyzny.

Tak daleko przykazania narodowe „Jednoty”. Jeżeli w nich wyraz czeski zastąpimy wyrazem polski, możemy je przyjąć zupełnie za swoje. Czesi nie odrzucają to zdobyli, co obecnie mają, ale powoli a wytrwale i jednością. Naśladowujmy ich, a wtenczas i nas wszyscy będą musieli szanować.

## Z prasy polskiej.

„Złoty róg”. Otrzymał pierwszy numer tygodnika „Złoty róg”, wydany w Warszawie



7983-21

dnia 2 grudnia. W zapowiedzi na czele numeru czytamy pomiędzy innymi, że przeciwdziałać on będzie szerzącej się epidemii skandalów i niezdrów, brutalnej sensacji, że obfitować będzie w powieści, nowele, poezje, ilustracje i dodatki artystyczne, a także zawierać będzie przeglądy literatury ojczystej i narodów ościennych, nauki, spraw społecznych, polityki i życia bieżącego. Wszystko to w Warszawie za 4 rb. rocznie, a z przesyłką pocztową za 4 rb. 60 kop. Cena zdumiewająco niska na nasze stosunki!

W uprzejmym liście okólnikowym redaktor p. Walenty Zieliński i sekretarz p. Eustachy Czekalski proszą o możliwie wyczerpujące wzmianki. Takich wzmianek o każdym numerze jakiegokolwiek czasopisma nie dajemy — dla braku miejsca w tekście. Natomiast o pierwszym numerze „Złotego rogu” chętnie pomówimy obszerniej.

Przedewszystkiem zarzut. W tym numerze rozpoczęły się trzy powieści trzech niepoślednich autorów polskich. To już rozrzutność prawie, że bezprzykładna w naszym piśmiennictwie periodycznym. A wszystkie trzy zaczynają się ciekawie.

W „Wojnie narodów” autor, Wacław Gąsiorowski, w wstępie podmalowuje tło dalszych wydarzeń. Tem jest okropny odwrót Napoleona, dokonany równo sto lat temu z pod Moskwy. Prócz nieprzyjacielskich armat, karabinów, spis kozackich i okropnego mrozu na wracające szeregi czyhały stada zgłodniałych wilków, czyhali chłopi, którzy dobijali i obdzierali rannych, zmrożonych lub zapóźnionych — prawdopodobnie widząc w nich łupieżców i bezbożników, a równie chciwymi takiego połowu byli żydzi karczmarze i arendarze.

„Walc nocnych mgieł”, powieść Wiktora Gomulickiego, rozpoczyna się jako pamiętnik czy autobiografia rzeźbiarza, który z rozpaczą w sercu jedzie do Kołobrzegu. *Rozpacza, bo nie umiał wyrzeźbić posągu swej żony w marmurze, ani odlać go ze spiżu. Marmurowo biała wygląda grobowo; bronz jest odpowiedni dla nieruchomej stężałej rycerskości. Więc jedzie do Kołobrzegu szukać — kobiety.*

Wszakże istnieją marmurowe amorki, psychy, hetery, wcale nie grobowy mające wygląd. Raczej domyślamy się tedy, iż pani rzeźbiarzowa była osobką wielce ruchliwą i zmienną, bo artysta zali się, że nie jest muzykiem albo poetą. Wtedy wierszami czy melodyą mógłby wyśpiewać swą żonę.

Jakieżże szuka kobiety? prawdopodobnie takiej, do którejby się stosowały słowa: „Kobieta zmienną jest” (la donna é mobile).

Kazimierza Glińskiego powieść „Stare lwy”, osnuta na legendowych tajemnych podaniach średniowiecza, o zbrojnych zamczyskach w Rzeczypospolitej polskiej stawia nam przed oczy rycerza pięknego, młodego, który zbłąkał się w ostępie leśnym, szukając zamku ogrodzieńca, aż pachole, palipieca zamkowy właściwą drogą go prowadzi.

Na widok zamczyska mieni się twarz rycerza uczuciami walki wewnętrznej. Czy to jest walka z własnymi zamiarami, czy wahanie się ze względu na mieszkańców zamku—dalszy ciąg dopiero obwieści.

Poprzedza te trzy początki drobiazg: „Trzy uderzenia dzwonu” Elizy Orzeszkowej, z jej teki pośmiertnej, pisany w nastroju patriotycznym i cenzuralnej formie, które to dwa sprzeczne żywioły tak mistrzowsko umiała godzić wielka pisarka-patriotka.

Pomijamy dla szczupłości ram naszych dość długi poczet artykułów bieżących, artystycznych i politycznych, ulotne wierszyki i humorystykę; wspomniemy natomiast o ilustracjach.

Jest ich trzy tuziny! Są kopie obrazów, są wizerunki znanych ludzi współczesnych, są ilustracje do powieści.

Na czele widzimy taką właśnie ilustrację: pochód nieszczęśliwych wojaków, niedobitków armii Napoleona, przez obszar pusty, śniegiem zasłany. Tu zwłoki jednego z tych biedaków, na śniegu rozkrzyżowane, tam dalej koń padły,

do którego zlatują się kruki; uczestnicy pochodu oberwani, otuleni, czem który mógł, wrażenie widziadeł nocnych wywierają. A tym widziadłem przyglądają się niby spokojnie wilki, czekające swojej kolei w biesiadzie.

Ostatnia ilustracja—to szkic tryskający szalonym humorem: sala posiedzeń w Dumie państwowej, mowę wygłasza poseł polski Dymusz; nacyonalisci tymczasem: Puriszkiewicz, Krupenski, Wołkonski, hr. Bobrinski i Markow II wyprawiają scenę, w której nie szcedzą ani swoich pięści, ani swoich fizyonomij, ani krzesel dumskich i innych sprzętów.

Powinnowaść

Kończąc, nadmieniamy, że nowym prenumeratorem obiecuje redakcja dać odbitki rozpisanych powieści i że adres redakcji jest: Warszawa, ul. Mazowiecka nr. 5.

## Budowa Teatru.

Po świetnych czasach rozkwitu Sceny polskiej w Łodzi pod kierownictwem s. p. Michała Wołowskiego; po różowych i świetlanych nadziejach gdy otwierano uroczystości Teatr Wielki, po przetłomowej dobie wspaniałych rozbłysków za czasów Gawalewicza, po rokującej daleko idące marzenia imprezie Zelwerowicza Scena polska w Łodzi znalazła się naraz w roli Kopciuszka, którego zła macocha z domu ojców wypędziła i tułać się musi po kątach i zaułkach, urągających jego dostojności, jego znaczeniu, jakie w życiu kulturalnym narodu bezspornie posiada.

Provizoryczny budynek zwany Teatrem polskim spłonął, drużyna artystyczna, służąca w nim sztuce polskiej, rozpierzchnęła się po szerokim świecie, ale Scena polska nie umilkła, choć pewien odłam łodzian uporczywie na milczenie ją skazuje. W skromnym, więcej niż prymitywnym budynku przy ulicy Konstantynowskiej, drużyna aktorów polskich, pod wodzą wybitnego polskiego artysty pracuje gorliwie i karmi szerokie rzesze prawdziwie miłujące Scenę polską, istotnie świadome jej kulturalnego znaczenia, *natchnionem* słowem Mickiewicza, Słowackiego, Wyspiańskiego, Tetmajera, Żuławskiego i tylu innych, co dla sławy Sceny polskiej do skarbnicy narowej sztuki złożyli klejnoty poezji, podniosłych uczuć i głębokich myśli.

Faktowi temu nie zaprzeczy nikt, a tembardziej zaprzeczyc nie mogą ci, co do teatru chodzili nie po to, by widzieć i słyszeć, lecz po to, by ich słyszano i widziano. Rozdrażniają oni tylko i zniechęcają ogół istotnych miłośników Sceny polskiej do tych, do których z racji ich bytu opieka nad Sceną polską należy.

A instytucją taką jest właśnie Towarzystwo teatralne, którego najpierwszym w danej chwili obowiązkiem jest troszczyć się o budowę odpowiedniego dla Sceny polskiej gmachu, o jak najszersze spopularyzowanie tej myśli. Nie udziały na akcje, płynące leniwo, nie przedstawienia po cyrkach i maskarady rozwiążą kwestyę, jeno grosz ofiarny wszystkich gorąco miłujących Scenę polską, grosz za przykładem Czechów składany bodaj w niewielkich kwotach, ale płynących szeroką strugą ogólnej ofiarności.

Przykład powinno dać Towarzystwo teatralne nie lekceważąc i niezapoznając istniejącej sceny polskiej w Łodzi, bo nie jej przecieź wina, że mieścić się musi nieomal w stajni. Rumienić się za to powinni nie dyrekcja Teatru popularnego ale ci, którzy tak szeroko i gorąco rozprawiali o potrzebie budowy gmachu teatralnego w Łodzi, a dziś jeden po drugim wycofują się z akcji, poprzestając na biadaniu lub snując projekty na daleką metę obliczone.

Ogół zaś odbiera wrażenie, że oni, opiekuni sceny polskiej w Łodzi po spaleniu Teatru pocieszyli się dość łatwo, bo nie trudno im przecieź korzystać z tej szlachetnej rozrywki w Warszawie lub zagranicą. Bywają tam tak często.

Inaczej by jednak było, gdyby Towarzystwo teatralne dało widomy znak, że o budowę gmachu teatralnego troszczy się pilnie, że myśl tę popularyzuje szeroko.

Śmietanki przecieź łódzkiej, tej publiczności lożowej i krzesłowej, co napełniała salę widzów na premierach czwartkowych, w Teatrze popularnym dziś nie widać wcale. Gdyby jednak To-

warzystwo teatralne zakupiło czwartki w Teatrze popularnym, żądając, na dni te sztuk, w których nasza „Śmietanka“ najwięcej gustuje, gdyby na owych czwartkach in gremio pojawiła się publicznie premierowa kwestya, odrazu by zlagodniała. Przedewszystkiem szeroki ogół miałby namacalny dowód, że T-wo tealne miłuje scenę polską dla niej samej a nie dla osób protegowanych przez siebie, powtóre mógłby z tego źródła stale zasilac się fundusz budowy teatru. Po cenach praktykowanych przez dyrekcję Teatru popularnego komplet widzów daje około 600 rb. Gdyby połowę tego zapłacono dyrekcji teatru a drugą połowę przelewano na fundusz budowy gmachu teatralnego do końca sezonu możnaby zebrać kilka tysięcy rubli.

Ceny bardzo niskie obecnie na premiery czwartkowe można nieco podwyższyć, można rozwiesić w sali widzów i szatni puszki do zbierania ofiar na budowę teatru. Tym sposobem i fundusz budowy by wzrastał i sama myśl wciąż by popularyzowała się a niewygody odczuwane przez bywających w teatrze potęgowały by tę popularyzację.

Potrzeba tylko wyzbyć się wszelkich uprzedzeń a jeno sam cel ostateczny mieć na widoku.

Stanisław Łapiński.

## Z WARSZAWY.

\* „Aviata“.

„Aviata“ warszawska istnieje będzie nadal. Zmniejszono tylko na razie personel liczny, do brze płatny, a zbyteczny.

## Z LITWY I RUSI.

„Gradonaczalstwo“ w Kijowie. Ministerium spraw wewnętrznych poleciło gubernatorowi wnieść pod obrady kijowskiej rady miejskiej sprawę utworzenia w Kijowie „gradonaczalstwa“.

Sprawa ta, zdaniem ministerium, stała się pilną z powodu wyodrębnienia miasta Kijowa w samoistną jednostkę ziemską. Rada miejska będzie musiała nie tylko wypowiedzieć się zasadniczo za lub przeciw projektowanej inowacji, lecz również rozpatrzyć stronę finansową projektu. Ze swej strony ministerium spraw wewnętrznych żąda 57 tys. rubli na utrzymanie kancelaryi naczelnika miasta oraz 570,000 rb. na utrzymanie policji w nowym „gradonaczalstwie“.

## Z CESARSTWA.

Nowy kościół w Moskwie. W niedzielę dnia 24 b. m. ksiądz dziekan J. Czajewski w asystencji księży Bertholeta i Goliszewskiego dokonał w Moskwie aktu poświęcenia nowego kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny.

Nowa świątynia, której budowa trwała od roku 1899 i pochłonięta przeszło 300,000 rubli, jest utrzymana w stylu gotyckim według planów budowniczego Bohdanowicza.

## Z dzielnic polskich.

KRAKÓW. Nocy ubiegłej niewykryci sprawcy włamali się do zakrytych kościoła św. Barbary i zrabowali około 2 tysięcy koron.

LWÓW. Umiarkowani starorusini protestują przeciwko układowi z nastrojonymi ugodowo ukraińcami oraz przeciwko akcyi prawosławnej w Galicyi.

ZAKOPANE. W sobotę i niedzielę przepelnione pociągi wiozły gości do Zakopanego. Podążyły setki sportsmenów, których zwabiła biel śniegu pokrywającego grubą warstwą Zakopane i obszerne zbocza gór. Po ubitym śniegu ulic biegają wariko sanie, pobrząkując dziesiątkami dzwonek. Niekiedy ciągną za sobą długi sznur saneczek unoszących wesołych miłośników sportu.

Jeszcze więcej saneczek mknie po stromych stokach Gubałówki. Na Kasprusiach spotykamy

już narciarzy. Zdrowy, choć trudny ten sport, przed kilku laty prawie nieznan u nas, dzięki staraniom przedewszystkiem Tatrzańskie Tow. narciarzy, rozwija się bardzo szybko. Śnieżne stoki górskie pokryte sylwetkami narciarzy. Jedni mkną szybko po gładkiej, białej płaszczyźnie, trudniejsze miejsca biorąc oporem, inni trenują, aby siły zaprawić do większych wycieczek na trudnym terenie wysokich Tatr. Dla sześćdziesięciu nowych adeptów tego pięknego sportu, Tatrzańskie Tow. narciarzy przygotowało 5-dniowy kurs, który prowadzi pierwszy w Austrii mistrz nartów nadporučnik Henryk Bobkowski. Dobra konsystencja śniegu i umiarkowane zimno (—5st. Cels.) ułatwiają pracę.

## Skon Zichy'ego.

Zmarł w majątku swoim Duna-Adony na Węgrzech radca tajny hr. Ferdynand Zichy, członek izby panów, przeżywszy lat 83.

Ferdynand hr. Zichy urodził się 17 listopada 1829 r. w Preszburgu. Po ukończeniu szkoły średniej, studiował filozofię i prawo w uniwersytecie wiedeńskim, poczem wrócił na Węgry gdzie w r. 1860 ożenił się z hr. Liwią Zichy.

W rok później wybrano go na wicezupana w jednym z komitetów i odtąd hr. Ferdynand rozpoczyna swą działalność polityczną i społeczną.

W r. 1863 w gazecie „A Hon“ ukazał się artykuł hr. Ferdynanda, w którym zaznacza, że pojednanie z Austrią kosztem praw Węgier nigdy nie nastąpi. Za ten artykuł wydawca M. Jokay poszedł do więzienia, a autor stracił godność szambelana i tytuł hrabiowski.

Niebawem jednak cesarz przywrócił mu te tytuły i mianował go prezesem namiestnictwa węgierskiego. Od r. 1867 rozpoczyna się działalność polityczna hr. Zichy. Z partji konserwatywnej przeczcił się do partji ludowej.

Zichy był przyjacielem Polaków, których chętnie protegował na Węgrzech, powołując ich na różne stanowiska w świecie handlowo-przemysłowym. Znał język polski i tylko tym językiem posługiwał się w obcowaniu z Polakami.

Pozostawił magnacką fortunę.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Gosława. Jutro Ludomila.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Flirt“, komedia Bałuckiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Koniec Mesjasza“ Żuławskiego. Początek o godz. pół do 4 po pol.— „Tajemniczy Dżem“ czyli „Król włamywaczy“ z angielskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(h) Drugie gimnazjum. Na jesieni ministerium oświaty rozesłało okólnik do kuratorów okręgów naukowych, jakie i ile szkół średnich wymagają miasta w całym państwie.

Z tego powodu, dyrekcja naukowa łódzka zwróciła się do inspektora szkół w Łodzi, jako też i magistratu łódzkiego z zapytaniem w tej kwestyi.

W magistracie na posiedzeniu radnych uchwalono z funduszy miejskich pobudować gmach dla drugiego gimnazjum filologicznego, na cel ten przeznaczono sumę 250,000 rb. i 12,500 rb. subsydyum roczne na utrzymanie tegoż gimnazjum. Zastrzegając, że z nauki mają pierwszeństwo korzystać dzieci rodziców zamieszkałych w Łodzi.

Na wnioski powyższe prawdopodobnie ministerium się zgodzi, gdyż przewidują, że dopłacałaby ona ze swych funduszy nie więcej niż 10,000 rb. rocznie.

Memoryał cały został przesłany władzom właściwym.

(a) Posiedzenie powiatowej komisji poborowej. Wczoraj, w biurze powiatu łódzkiego, przy ul. Zielonej pod nr. 30, pod przewodnictwem

naczelnika powiatu, p. Kisielewicza, odbyło się posiedzenie komisji poborowej, na którym poddawano superrewizyi tych popisowych, którzy podczas ostatniego poboru, z powodu choroby lub innych przyczyn legalnych do spełnienia wojskowości stawić się nie mogli lub też otrzymali prolongaty. Po zbadaniu stanu fizycznego wezwanych popisowych, przyjęto do służby wojskowej 6-ii.

(h) W kwestyi przerabiania torów. Specjaliści kolejarze wprost zdumieni są niefortunnym pomysłem przerabiania torów z wąskich na szerokie kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Zdaniem ich będą to miliony wyrzucane w błoto, wobec posiadanego taboru kolejowego w Niemczech, zdatnego na obydwie tory. Wszak już w codziennym użytku, kolej warszawsko-wiedeńska posiada paręset wagonów Bretschpachera, kursujących po wązkim torze kolei wiedeńskiej i odnogi kaliskiej. Wszak zamiana kół z wąskich na szerokie tory, wymaga zaledwie 5 — 8 minut czasu co stale się praktykuje na stacji Łódź-kaliska.

W miejsce więc przerabiania toru na szeroki, rząd postąpiłby o wiele praktyczniej, żeby za sumy przeznaczone na przeróbki torów, zakupił tabor nadający się na oba tory. W ten bowiem sposób zapobieżony brakowi wagonów, jak to ma obecnie miejsce, a przez to i sprawność przewozowa znacznie się poprawił na tych kolejach.

Do tej pory stwierdzono faktami, że przyczynami zastoju na kolejach skarbowych jest ogólny brak zdatnego do przewozu taboru.

(x) Z przemysłu. Ponieważ długoletni współpracownik firmy „Towarzystwo akcyjne przemysłowe Juliusza Heinzel“ p. Oswald Maczewski ustępuje z zajmowanego stanowiska przeto ustaje jego prawo podpisywania firmy per procura.

Do podpisywania firmy w imieniu Towarzystwa wspólnie z jednym z dyrektorów upoważniono szefa biura p. Antoniego Michałowskiego.

(a) Osobista. Wczoraj przybył do Łodzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy sądzie okręgowym piotrkowskim — N. M. Kołomacki.

(a) Brak wody w studniach, spowodowany długotrwałą suszą podczas lata, trwa w niektórych miejscowościach dotąd i daje się odczuwać dotkliwie, szczególnie w ogrodach. W Aleksandrowie np. ciągły brak wody w wielu studniach zmusza licznych mieszkańców do poszukiwania jej w posesjach sąsiadów, a nawet na odległych ulicach lub po za miastem. Aby zapobiedz wyczerpaniu wody w studniach, w których woda utrzymuje się w większej ilości, właściciele zamykają je na klucz.

(h) Niepomyślny rok. Rok 1911 dla towarzystw ubezpieczeń od ognia w Łodzi był bardzo niepomyślnym.

Inspektorzy przewidują straty około 3 milionów rubli.

(x) Z chóru sumowego przy kościele św. Józefa. W niedzielę dnia 31 b. m. jako w dzień zakończenia Starego Roku odbędzie się w sal Stowarzyszenia majstrów fabrycznych Nowy Rynek Nr 6. dla członków chóru tradycyjny opłatek, a dla dzieci choinka, podczas której wystąpią dzieci członków, z odśpiewaniem paru kolend i deklamacyami.

Zarząd chóru prosi członków, których dzieci będą się popisywały, by o godzinie 4-ej punktualnie stawili się w lokalu, pp.: zaś członków tak czynnych, jak i honorowych uprasza o punktualne przybycie o godzinie 5 po południu.

(h) Jasełka. W niedzielę i poniedziałek, godzinie 3 po południu w teatrze Wielkim będą dane przedstawienia „Jasełka“ na korzyść kościoła Dobrego Pasterza na Bałutach.

(x) Z Liry. Dorocznym zwyczajem lat ubiegłych Tow. Śpiew. „Lira“ urządza w sobotę nadchodzącą dnia 30 b. m., w lokalu przy ul. Widzewskiej nr. 73 „Wieczór Sylwestrowski“, na który uprzejmie zaprasza Stowarzyszonych, jak i gości życzliwych Tow.

Początek zabawy o godzinie 9-ej wieczorem. Bilety wejścia dla członków 50, 40 kop. Dla gości 75, 50 kop., Panów obowiązuje strój wizytowy.

(x) **Przyszłość.** W niedzielę dnia 31 b. m. T-wo urzęda dla członków i wprowadzonych gości „Wieczór Sylwestrowski“, na program którego kółko dramatyczne, pod reżyserią p. Mierzwińskiego, wystawia dwie komedyjki: „Antkowe wesele“ Przybylskiego i „Chrapanie z rozkazu“ Chrzanowskiego, oraz monologi i kupiety. Na zakończenie tańce.

Początek o godz. 8 wieczorem.

(x) **Towarzystwo Zwolenników Sportu** urządza wieczornicę „Sylwestrowską“ w niedzielę d. 31 grudnia o godz. 6-ej wieczorem.

(x) **„Jasełka“.** W nadchodzącą niedzielę po południu dnia 31 grudnia w Domu ludowym robotników chrześcijańskich odegrane zostaną przez dzieci stowarzyszonych bardzo ładne „Jasełka“ w 7 obrazach z nowymi artystycznymi dekoracjami i kostyumami.

Podczas przedstawienia grać będzie orkiestra teatralna pod dyrekcją L. Michalskiego. Początek o godzinie 3 po południu.

(x) **Opłatek.** W nadchodzący Nowy Rok w poniedziałek w Domu ludowym przy ulicy Przejazd 34 o godzinie 7 wieczorem odbędzie się opłatek dla członków Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich.

Wejście dla członków tylko za okazaniem biletu wejściowego.

(x) **Z cechu tokarzy.** Zgromadzenie czeladników tokarskich w Łodzi odbędzie posiedzenie dnia 31 XII w lokalu własnym przy ulicy Św. Andrzeja nr. 44 o godzinie 3 po południu.

(h) **Ze zgromadzenia tokarzów.** W środę w lokalu stowarzyszenia majstrów fabrycznych pod przewodnictwem starszego majstra p. Kopnki, w obecności asesora p. Stanisława Bocheńskiego, odbyło się zebranie kwartalne członków zgromadzenia majstrów tokarskich. Na posiedzeniu tem zapisano 8 uczniów, 4 wypisano na czeladników i 4 przyjęto do grona majstrów.

Po zakończeniu posiedzenia połamano się opłatkiem i na wspólnej pogawędce spędzono parę godzin.

(a) **Zawieszenie wypłat w Cesarstwie.** Według „Kommersanta“ co do zawieszenia wypłat domu handlowego I. Berlacha, S. Paszkowa i K. Nowotelnowa w Moskwie, odbyło się zebranie wierzycieli. Zgłosili oni pretensje na sumę 400 tysięcy rubli. Przewodniczył M. N. Fedorow. Postanowiono zorganizować administrację nad interesami domu handlowego i wybrano kandydatów na członków tej administracji. Wystosowano podanie do moskiewskiego komitetu giełdowego w sprawie zorganizowania administracji.

W Petersburgu zawiesiła wypłaty firma Fajtel-Kana. Pasywa obliczają na 2,300,000 rubli. Wierzycielami zbankrutowanej firmy są fabrykanci: łódzcy, moskiewscy i petersburscy. W sprawie upadłej firmy zorganizowana będzie administracja.

W Warszawie zawiesił wypłaty W. L. Szejnberg, który zwołał swoich wierzycieli i zaproponował im prolongatę, zapewniając, że chwilowo przyciśnięty zobowiązaniami płatniczymi. Wierzyciele zgodzili się, otrzymawszy terminowe weksle. Szejnberg, skorzystawszy z prolongaty, cały towar, znajdujący się w sklepie, sprzedał, pozostawiając do opieczetowania tylko nieznaczną ilość. Szejnberg ukrył się zagranicą.

W Piotrowsku zawiesiło wypłaty towarzystwo manufakturowe „Mikułow, Tinticznikow i Czopanow. Firma przeszła w ręce P. S. Pucechowa Pasywa są znaczne.

(a) **Ruch emigracyjny.** Wskutek kryzysu przemysłu łódzkiego ruch emigracyjny w mieście naszym zwiększa się. Zwykle w ciągu miesiąca wyemigrowało od 40 do 50 osób, a w ostatnich czasach liczba emigrantów wzrosła do 120 osób miesięcznie. Głównie wzmocniła się emigracja wśród tkaczy, którzy stanowią 70% ogólnej liczby emigrantów.

Na podstawie informacji łódzkiego biura emigracyjnego (Południowa 4) tkacze znaleźli dobre warunki życia w Petersonie, gdzie pracują w fabrykach jedwabnych i zarabiają od 8 do 20, a nawet i 30 dolarów tygodniowo.

(x) **Z „Harmonii“.** Lekcje chórów po Nowym Roku rozpoczną się w następującym porządku. We wtorek dnia 2 stycznia r. p. lekcyja chóru żeńskiego, we czwartek lekcyja chóru mieszanego. Z uwagi na wchodzące na repertuar

nowe pieśni, pożądanym jest jak najliczniejszy udział członków. Lekcje rozpoczynają się będą o godz. 8½ wieczorem.

(h) **Ze związku ogrodników.** Wczoraj na posiedzeniu zarządu uchwalono, by na ogólne zebranie związku ogrodników w Warszawie w dniu 6 stycznia wyjechał jako przedstawiciel oddziału łódzkiego p. Józef Hejnowski. Z tego powodu zapowiedziane zebranie ogólne członków oddziału łódzkiego na dzień 6 stycznia, odbędzie się dopiero dnia 14 stycznia, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 145, o godz. 3 po poł.

(f) **W przytułku noclegowym przy ul. Cmentarnej** niektórzy dawniejsi pensjonarze, przyzwyczajony się do swego „hotelu“ jak szumnie nazywają między sobą przytułek, zachowują się wcale nie chwalebnie: na nocleg przychodzą w stanie nietrzeźwym, przynoszą z sobą alkohol, piją i palą w ciasnych i natłoczonych salkach, wytwarzając atmosferę niemożliwą do zniesienia. Wybryki takie były powodem, że gospodarz wprowadził regulamin ostry, może nawet zbyt ostry, dotyczący bez różnicy winnych i niewinnych, a w następstwie wywołujący liczne skargi. Wdać się w te stosunki musieli członkowie komitetu. Celem rozciągnięcia baczniejszego nadzoru nad przytułkiem postanowili wprowadzić księgę, w której członkowie kontrolujący przytułek w nocy będą się podpisywali z oznaczeniem godziny kontroli oraz uwag, jakie im się nastreczą. Z uwag tych następnie będą wyprowadzone wnioski, dotyczące dalszego postępowania.

(a) **Towarzystwo kolonij leśnych żydowskich** postanowiło rozszerzyć budynek na kolonii Krzyżówka pod Andrzejowem, przez wzniesienie domu gospodarczego kosztem 2000 rubli. Dla urzeczywistnienia projektu potrzebny fundusz zgromadzony będzie z ofiar, które rozpoczęto nadsyłać do zarządu Towarzystwa dobroczynności przy ulcy Zachodniej nr. 20.

(a) **Zapomogi.** Zorganizowany z inicjatywy żydowskiego Towarzystwa dobroczynności komitet do niesienia pomocy materialnej pozbawionym pracy, wydaje zapomogi pieniężne oraz bezpłatne obiady codziennie z kuchni ludowej. Dla otrzymania węgla bezpłatnie zgłosiło się do komitetu około 4,000 rodzin.

(a) **Echa pożarów fabryk.** Z powodu częstych pożarów w fabrykach miejscowych, niektóre Towarzystwa asekuracyjne postanowiły nie przyjmować do ubezpieczenia budynków fabrycznych.

(d) **Sprawa Macocha.** Termin rozpraw sądowych w sprawie Macocha i S-ki, wyznaczony został na dzień 12 lutego r. b. Ministerium sprawiedliwości wydało rozporządzenie, aby sprawa była rozpatrywana przy drzwiach otwartych.

(d) **Wyrok na poliomaistrę.** Były policmajster m. Pabianic, kapitan Marczewski, przez warszawską izbę sądową skazany został za łapownictwo, na pozbawienie praw i zamknięcie w więzieniu na 8 miesięcy.

(d) **Aresztowanie zabójcy.** Agenci policji śledczej aresztowali Maryana Rosińskiego, poszukiwanego od dwóch lat za różne przestępstwa. Między innymi R. oskarżony jest o zabójstwo w październiku 1910 r. na ulicy Nawrot obok domu nr. 83, Bronisława Kruka, o kradzież towarów wartości 2,000 rb. z fabryki Allarta, oraz w wielu innych przestępstwach. Niebezpiecznego opryska pod silnym konwojem osadzono w więzieniu przy ulicy Długiej.

(d) **Aresztowanie nożowca.** Agenci wydziału śledczego aresztowali znanego złodzieja i nożowca, Czesława Sztarka, przy którym znaleziono dużych rozmiarów nóż składany. Osadzono go w więzieniu.

(a) **Zasypany ziemią.** Dziś o godz. pół do 1-ej, na terytorium przy ul. Średniej nr. 129, wyrobnik, 46-letni Antoni Antosiak, kopiąc ziemię pod fundamenty budowli, osunął się w głąb i został zasypany ziemią. Na ratunek wezwano Pogotowie ratunkowe. Po wydobyciu z ziemi lekarz stwierdził trup Antosiaka.

(h) **Drobne ognie.** Wczoraj, o godz. 11 min. 40 rano, przy ul. Wschodniej nr. 22, w mieszkaniu Kaufmana od pieca zapaliła się bielizna. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

— O godz. 3 min. 40 po poł. zawezwano straż na ul. Piotrkowską nr. 58. Po przybyciu na miejsce, straż

stwierdziła, że tylko dym wychodził z kanału kominkowego, wskutek czego zadymiona została klatka schodowa i mieszkania.

— O godz. 7 wieczorem, przy ul. Dzielnej nr. 3, od świcy zapaliły się firanki. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

— O godz. pół do 2 w nocy, przy ul. Piotrkowskiej nr. 24, wynikł ogień w składzie towarów D. Wygodzkiego, w lewej oficynie na parterze. Ogień ugasili topornicy I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

(d) **Kradzieże.** Z mieszkania Szczepana Lipińskiego; przy ul. Kaliskiej nr. 22, skradziono różne rzeczy, wartości 41 rb.

— Ze składu Abrama Rozenfelda, przy ul. Wschodniej nr. 62, nieznanymi złodziejami, otworzywszy drzwi podobnym kluczem, skradli towary, wartości 200 rb.

— Zamieszkałemu przy ul. Krótkiej nr. 8, Adamowi Szykierowi, w tramwaju nieznanymi rzeźmieszkami skradli z kieszeni portfel, w którym znajdowało się 40 rb. gotówką i weksli na sumę 400 rb.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Na ulicy Wólczniańskiej nr. 7 Katarzyna Kulisz, żona stróża, lat 40, nagle zmarła; przyczyna śmierci nieznaną; trup pozostał na miejscu.

— Na ul. Kruczej nr. 8 Józef Kwiatkowski, robotnik tabacyczny, bez zajęcia, lat 32, w celu samobójstwa nożem rzeźniczym, który ostrzył parę godzin, przebił się blisko serca; w stanie groźnym odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Ogólnemu osłabieniu uległy 3 osoby.

(a) **Przeciwko drożyznie produktów spożywczych w Zgierzu.** Władze policyjne w Zgierzu otrzymały rozporządzenie władz wyższych w sprawie przedsięwzięcia środków przeciwko nadmiernej drożyznie produktów spożywczych w tem mieście. Rozporządzeniem tem władze wyższe polecają baczyć pilnie, aby rzeźnicy oraz piekarze sprzedawali mięso i pieczywo po cenach, ustanowionych przez takse.

Winni niestosowania się do takowej, mają być pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Nadto, aby ukrócić handel produktami spożywczymi przez spekulantów-hurtowników, którzy nabywają od włościan produkty na krańcach miasta hurtem i następnie sprzedają je detalicznie na rynkach po cenach dowolnych, policya ma baczyć, aby transakcyj takich na skraju miasta nie dokonywano, lecz, aby sprzedaż produktów wiejskich odbywała się tylko na rynkach i placach.

Zarządzenie to położy wreszcie kres sztucznie wytworzonej drożyznie, szczególnie mięsa, które rzeźnicy sprzedają po kilka kopiejek na funcie drożej, niż wskazuje taksa.

(a) **Jeszcze echa katastrofy pożarowej w Zgierzu.** Od chwili tragicznego zgonu Mikołaja i Pauliny małżonków Wołowiczów, właścicieli posesji nr. 332 przy ul. Gołębiej w Zgierzu, spowodowanego przez pożar, jaki wynikł w ich mieszkaniu w dniu 8 b. m., wbrew wynikom śledztwa, krążyły po Zgierzu wersje, jakoby Wołowiczowie zostali napadnięci przez bandytów, którzy ich zamordowali, a następnie, po zrabowaniu pieniędzy i kosztowności, dla zatarcia śladów—podpalili dom. Pogłoski te znalazły nawet echo w niektórych pismach łódzkich i warszawskich.

Wskutek tych właśnie pogłosek, naczelnik powiatu łódzkiego polecił policmajstrowi m. Zgierza przeprowadzić w sprawie powyższej ponowne śledztwo, które jednak nic nowego nie wykryło, lecz stwierdziło tylko fakty, ustalone na śledztwie pierwotnym. Jak to w swoim czasie donosiłszy, śledztwo pierwotkowe wyjaśniło; że pożar w mieszkaniu Wołowiczów wynikł od lampki, wiszącej przed obrazem i że Wołowiczowie zmarli wskutek silnych poparzeń.

Śladów zbrodni, ani rabunku, zarówno na śledztwie pierwotkowym, jak i na powtórnym, nie wykryto.

## SZTUKA.

(x) **Teatr popularny** (A. Mielewskiego Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek odegrana będzie arcywesoła komedya konkursowa w 4 aktach p. t. „Flirt“ — M. Bałuckiego.

Jutro w sobotę po południu dla młodzieży, po cenach najniższych „Koniec Mesyasza“ w 5 aktach — Żuławskiego, wieczorem zaś o 8 m. 15 ukaże się po raz pierwszy sensacyjna sztuka w 4 aktach p. t. „Tajemniczy Dzems“ czyli „Król włamywaczy“ z angielskiego.

Sztuka ta obiega wszystkie sceny, zdobywając rozgłos niebywały dzięki swej zajmującej treści a w Warszawie cieszy się olbrzymim powodzeniem, wypełniając kilkadziesiąt razy teatr po brzegi doborową publicznością.

Dyrekcja dokłada wszelkich starań aby sztuka wypadła wzorowo pod każdym względem.

(x) **Koncert popularny „Wiedzy“.** W nadchodzącą niedzielę dnia 31 b. m. w sali A. Müllera przy ulicy Mikołajewskiej nr. 40, Towarzystwo „Wiedza“ urządza 7 koncert popularny o bardzo urozmaiconym programie, na który złożą się produkcje artystyczne orkiestry soleckiej, deklamacja pań Zasackiej i Czekańskiej, kwartet męski, występ chóru mieszanego „Dzwon“ z Chojen i deklamacja p. M. Rudnickiego.

Początek o godzinie 3 po południu. Cena biletów po 15 kop., program 2 kop. Szatnia bezpłatnie.

## LISTA OFIARODAWCÓW \*)

na rzecz

### Szkoły rzemiosł

przy Towarzystwie Dobroczyńności dla chrześcijan w Łodzi.

### Zamiast powinszowań noworocznych.

Adamczewski W. rb. 1, Albrecht J. (ksiądz) rb. 1, Albrecht L. rb. 5, Allart L. & comp. rb. 5, Aleksandrowicz H. rb. 5, Altenberger O. dr. rb. 1, Angerstein W. (pastor) rb. 2, Arkuszewski J. rb. 3, Arneker R. rb. 1, Babicki A. rb. 1, dr. Barabaszy Cz. rb. 1, Bartoszewski M. rb. 1, Barski J. rb. 1, Becker E. rb. 1, Bennich H. rb. 1, Bentkowski J. kop. 50, Bernardt Edw. rb. 1, Bernhardt O. rb. 1, Bersin W. rb. 2, Biedermann P. rb. 2, Bielecki S. rb. 3, Bieliński S. rb. 1, Bigalke L. rb. 1, Blumenfeld L. rb. 3, Brinkenhof Edm. rb. 3, Brinkenhof Edw. rb. 3, Bronikarski W. rb. 2, Brukalski P. rb. 1, dr. Brzozowski S. kop. 50, Buchowski J. rb. 1, Buhle K. rb. 3, Certowicz W. rb. 1, Charema A. rb. 1, Chelmiński rb. 1, Chwalbiński L. rb. 1, Chyczewski J. rb. 1, Cmielów (fabr. porcelany) rb. 3, Cundel J. rb. 1, Credo A. rb. 1, Czajewski W. rb. 2, Czapski W. rb. 1, Czarnecki J. rb. 3, Czarnomski A. rb. 1, Dahlig A. rb. 2, Daszewski M. rb. 2, Daube A. rb. 3, Dembicki J. rb. 1, Dittmar E. rb. 1, Dietrich S. rb. 2, Dolewski J. kop. 50, Dering Br. rb. 1, Dyczyński W. rb. 1, Dworzaczek A. rb. 1, Drowing A. rb. 1, Drozdowski T. rb. 1, Drozdowski W. rb. 1, Eckersdorf W. rb. 2, Elsner K. rb. 1, dr. Ellram A. rb. 3, Filipkowski E. rb. 2, Findeisen S. rb. 2, Finster T. rb. 5, Fiszer M. rb. 2, Platt M. rb. 1, Fux H. rb. 1, Frankowski F. rb. 1, Frankowski J. rb. 1, Frankowski W. rb. 1, Frisch A. rb. 3, Gajdziński S. rb. 1, Gajewicz L. rb. 3, dr. Gajewicz W. rb. 1, Gajewski R. kop. 50, dr. Garliński W. rb. 1, Getlich W. rb. 5, Gerlich W. rb. 1, Gernoth J. rb. 1, Geyerowa Gustawowa rb. 15, Geyer Edm. rb. 6, Geyer R. rb. 10, Geyer Eug. rb. 10, Geyer L. rb. 25, Geyer G. rb. 10, Gluchowski B. rb. 2, Gniadzowski (dziekan) rb. 3, Goebel H. kop. 50, Goebel J. kop. 50, Goeppert K. rb. 5, Gole L. rb. 1, Gole Z. rb. 3, dr. Goldmann A. kop. 50, Golkont J. rb. 1, Gorski Cz. rb. 1, dr. Gorski K. rb. 2, Goldner F. rb. 1, Grabowski J. rb. 2, Graesser H. rb. 1, Grohmann L. rb. 5, dr. Grohman A. rb. 3, Grohman H. rb. 5, Groszkowski W. rb. 1 kop. 50, Grzybowski J. rb. 2, Gudgson W. rb. 3, Guhl H. rb. 2, Gundelach E. rb. 1, Gundelach R. (pastor) rb. 3, Gunther E. rb. 1, Gunther L. rb. 1, dr. Heberlau K. rb. 1, Hank K. rb. 1, Hannel K. rb. 1, Herbst E. rb. 5, Herbst L. rb. 5, Hermanns A. rb. 1, Hoffman E. rb. 1, Hoffrichter K. rb. 3, Hordliczka W. rb. 2, Horstówna J. kop. 50, Huffer Br. rb. 3, Hykiel S. kop. 50, Hyżycki J. rb. 2, Hemzalcek C. rb. 3, Janowski A. rb. 1, dr. Jasiński K. rb. 1, Jarzębowski J. rb. 3, dr. Jelnicki S. rb. 1, Jetkiewicz L. rb. 1, Jezierski E. rb. 2, Jezierski L. rb. 1, Jezierski Z. rb. 1, John I. rb. 2, dr. Jokiel I. rb. 1, Kaiserbrecht E. rb. 3, Kaiserbrecht W. rb. 3, Kalusiński S. rb. 1, Kamiński W. rb. 3, Kamocki F. rb. 1, Karsch T. rb. 3, Kasperkiewicz M. rb. 1, Kaszuba R. rb. 3, Keilich G. rb. 3, Keilich K. rb. 3, Keilich O. rb. 2, Kindermann H. rb. 2, Kindermann J. rb. 3, Kindermann L. rb. 2, Kinderman P. rb. 2, Kindermann T. rb. 2, Kindermann A. rb. 2, Klinge & Schultz rb. 3, Kloss W. rb. 1, Knapski W. rb. 1 kop. 50, Koczanowicz E. rb. 1, dr. Koliński J. rb. 1, dr. Konic J. rb. 1, Kopczyński W. rb. 2, Koprowski J. rb. 1, Koźmiński L. rb. 1, Krasucki E. rb. 1, Krempf K. rb. 1, Krok W. rb. 1, Kwaśniewski A. rb. 1, Kwieciński S. rb. 1, Lachmanowicz J. rb. 3, Lenartowicz T. rb. 2, Leonhardt E. rb. 5, Lipiński A. rb. 3, Lipiński A. rb. 1, Lipiński A. rb. 1, dr. Lohrer rb. 1, Łada I. rb. 3, Łapiński M. rb. 2, Łuba M. rb. 2, Markowski T. rb. 3, Malinowski R. rb. 1, Malinowski M. rb. 1, Markert H. rb. 1, Mader kop. 50, Majnert J. k. 50, Macker E. rb. 1, Malewicz I. rb. 1, Majewski H. rb. 1, Manteufel M. rb. 1, Madler W. rb. 1, Maternicki F. rb. 3, Matysek W. rb. 2, Meyer W. rb. 2, Meks J. kop. 50, Meister, Lucius, Bruning rb. 5, dr. Mierzyński rb. 2, dr. Michalski I. rb. 1, Michalowski A. rb. 1, Missala W. rb. 1, Miszewski S. rb. 1, Milker A. rb. 1, Mogilnicki K. rb. 1, Morawski S. rb. 1, Mossakowski R. rb. 1, Morski A. rb. 1, Mors M. rb. 1, Muthmann A. rb. 1,

\*) Ofiary wyżej wymienione nie napłynęły do redakcji „Rozwoju“; ogłasza je komitet Szkoły rzemiosł.

Nelkenhaim J. rb. 3, Nestler & Ferrenbach rb. 5, Neumann R. rb. 1, Nieznański J. rb. 1, Odyniec I. rb. 1, Otkowski kop. 50, Ordyński T. rb. 2, Ostermann A. rb. 2, Ostrowski rb. 1, Palaszewski F. rb. 1, Pelka J. rb. 1, Pakulski S. rb. 1, Perkowski K. rb. 1 kop. 50, Polzenius A. rb. 1, Poplawscy Br. rb. 1, Platon-Tarasiewicz rb. 5, Prądzynski Z. rb. 2, Przedpelski S. rb. 2, Rausch A. rb. 2, Raciborski A. rb. 2, Ramisch F. rb. 5, Raciecki L. rb. 1, Rambal A. rb. 1, Reul A. rb. 1, Richter S. rb. 2, Rinow O. rb. 1, Richter J. rb. 5, Robakowski F. rb. 1, Roszkowski A. rb. 5, Ryfiński W. rb. 1, Salwa W. rb. 1, Sarosiek W. rb. 1, Sindermann F. rb. 1, Schoeneich K. rb. 1, Schmidt K. rb. 1, Scheiblerowa A. rb. 5, Schimmel R. rb. 1, Schoepke A. rb. 1, dr. Skalski S. rb. 1, Szerszeński I. rb. 1, Świerczewscy Cz. rb. 2, Szmidel K. (ksiądz) rb. 2, Suligowski M. rb. 2, Szumin P. rb. 1, dr. Skusiewicz F. rb. 2, Stefanus O. rb. 1, Stojanowski I. rb. 1, Suski J. A. rb. 1, Sroczyński M. rb. 1, Sulowski P. rb. 3, Somya K. rb. 10, Strus B. rb. 1, Steinhardt I. rb. 2, Swietlik S. rb. 1, Stokowski S. rb. 2, Stozkowski T. rb. 1, Swidwiński W. rb. 1, Stepowski W. rb. 2, Stanisławski A. rb. 1, Stehelski K. rb. 1, Stegman S. rb. 1, Steigert T. rb. 3, Skolimowski M. rb. 1, Suszyński I. rb. 1, Tauberowa Z. rb. 2, Tarkowski K. rb. 1, dr. Tochtermann A. rb. 2, Thoeike E. rb. 3, Trautwein A. rb. 2, Truszkowski H. kop. 50, Trojanowski E. rb. 2, Thomke P. rb. 1, dr. Tomaszewski rb. 1, Türkowski S. rb. 1, Tuczyński A. rb. 1, Tyszkowa M. rb. 1, Tulin R. rb. 2, Tujakowski T. rb. 3, Twardowski L. rb. 1, Uleyski J. rb. 1, Urbanowski J. rb. 1, Urbanowski W. rb. 1, Wagner A. rb. 2, Wagner E. rb. 2, dr. Watten I. rb. 2, Waszczyński A. kop. 50, Widner S. rb. 1, Weil E. rb. 2, Weil K. rb. 2, Weil W. rb. 3, Wereszczyński I. rb. 1, Winnicki F. rb. 2, Wścieklica W. rb. 3, Wolski W. rb. 1, Wolski J. rb. 1, Wolski K. rb. 1, Wyganowski W. kop. 50, Wereszczyński J. rb. 1, Wróblewski F. rb. 1, Wiśniewski J. kop. 50, Wiciejewski L. rb. 1, Wertschitzky K. rb. 1, Wertschitzky S. rb. 1, dr. Wieliczko I. rb. 1, Zapp Br. rb. 2, dr. Zaborowski P. rb. 2, Zaar H. rb. 1, Zarzycki M. rb. 1, Zelazowski A. rb. 2, Zukowski E. rb. 3, Zieliński S. rb. 1, Żyźniewski J. rb. 2, Ziegler R. (sen.) rb. 2, Ziegler R. (jun.) rb. 2, Zembrzucki K. rb. 3.

## Okupacja Solumu.

—?—

Zaszedł fakt, który był niespodzianką w świecie dyplomatycznym i odsonił właściwy stosunek Anglii do wojny włosko-tureckiej. Faktem tym jest okupacja Solumu. Znaczenie jej rzuca światło nie tylko wogóle na postawę Anglii, ale i jej dalsze plany, co do utrzymania stanowiska swego na morzu Śródziemnym.

Okupacja angielska nastąpiła rzekomo na podstawie układu, zawartego tymczasowo pomiędzy Turcją a Egiptem, którego władczynią jest, jak wiadomo, Anglia, a o fakcie uwiadomiony został tylko przedstawiciel rządu włoskiego w Egipcie. Anglia postąpiła sobie, jak zwykła postępować, bez rozgłosu, lecz stanowczo, a świat dowiaduje się już o fakcie dokonanym.

Z punktu widzenia angielskiego jest to urzeczywistnieniem planu już dawniej powziętego; rozszerzenie wybrzeża egipskiego nad morzem Śródziemnym ku zachodowi aż po za przystań Bomba; właśnie Solum i Bomba obok Aleksandry są najlepszymi portami morza Śródziemnego. Tymczasem odstąpienie kraju Solumskiego zmieni się na trwałe i sprawa zostanie ostatecznie uregulowana podczas układów o pokój między Turcją a Włochami; okupację uważa się w świecie dyplomatycznym za zwiastunkę blizkiego zawarcia pokoju i dopiero przy układach okaże się jaki obszar kraju oznacza Solum, ponieważ dziś granice jego nie są jeszcze określone.

Dla Turcyi oznacza to rozbiór jej posiadłości afrykańskich i fakt, że się już nigdy nie zobaczy ze swymi terytoriami w Afryce, chociażby wojna w Trypolisie skończyła się rychło. Co Anglia tymczasowo zabiera, tego nigdy nie zwraca.

Włochom aneksja miłą nie będzie, ponieważ Anglia wykroila sobie pas ziemi znaczny, atoli z faktem tym będą musiały się pogodzić, gdy się prawdopodobnie pogodzą z nim inne mocarstwa europejskie. Bezwątpienia, że opinia włoska oburzy się na Anglię, ponieważ Trypolis i Cyrenaika już zostały przez rząd włoski anektowane. To też zapewne rząd włoski wystąpi w Londynie z formalnym zastrzeżeniem lub protestem, ażeby opinii w kraju dać pewne zadośćuczynienie i w końcu zgodzi się na to, aby sprawę załatwić ostatecznie podczas układów pokojowych.

W Paryżu domyślają się wszakże, iż tego protestu nie będzie, ponieważ Włochy prawdopodobnie przed wypowiedzeniem Turcyi wojny ułożyły się z Anglią i za neutralność przyrzekły jej kraj solumski.

Jeden z przywódców stronnictwa młodogreckiego, przebywający obecnie w Berlinie, usiłuje okupację Solumu ile możności przedstawić

w świetle najłagodniejszym i dowodzi, że kraj ten nie posiada większej wartości, lecz mimo to sprawa ma znaczenie szersze.

Anglii rzekomo wystarcza do opanowania wybrzeża m. Śródziemnego w tych stronach Aleksandrya. Przed kilku miesiącami zajęły wojska egipskie terytoria, ciągnące się pod sam Solum i wówczas dziwiono się, że Solumu Anglii nie zajęli, chociaż to uczynić mogli.

Jeżeli to nastąpiło dzisiaj to Anglia, zdaniem polityka egipskiego, chciała Włochom dać wyraźnie do zrozumienia, że ogłoszonej aneksji nie uznaje, i że Włochom odmawia prawa do posiadania ziemi tureckiej. Okupacja Solumu jest więc w rzeczywistości demonstracją angielską na rzecz Turcyi.

Innymi słowy; Anglia wywiera nacisk na Włochy, aby je uczynić przystępniejsze dla pokoju i zmusić do zawarcia układu na warunkach mniej upokarzających dla sułtana.

## Wojna turecko-włoska.

Berlin, 28 grudnia (wł.) Według telegramów z Rzymu zapatrują się tam więcej optymistycznie na możliwość zawarcia pokoju, aniżeli to twierdzą wiadomości z Konstantynopola. W Rzymie przypuszczają mianowicie że pokój między Włochami i Turcją zawarty będzie w pierwszych tygodniach nadchodzącego roku.

Rzym, 28 grudnia (P.) Rząd wydał rozporządzenie co do bezzwłocznego przeprowadzenia kolei z Trypolisu do Ain-Zary.

Rzym, 28 grudnia (wł.) Trzy pułki piechoty opuściły Neapol i odplynęły do Cyrenaiki.

## Rewolucya w Chinach.

Pekin, 28 grudnia (P.) Wydany reskrypt uznaje konieczność zwołania nadzwyczajnego zebrania narodowego dla rozstrzygnięcia formy przyszłego ustroju państwowego. Juanszika otrzymał polecenie, żeby zajął się bezzwłocznie organizacją wyborów z wyznaczeniem terminu i żeby umówił się z przedstawicielami partii republikańskiej co do wstrzymania działań wojennych.

Charbin, 28 grudnia (P.) Od delegatów prowincyj mandżurskich nadeszły z Szanghaju wiadomości, zapatrujące się pesymistycznie na wynik konferencji pokojowej. Delegaci polecają ludności szykować się do dalszych działań rewolucyjnych.

## Wypadki w Persyi,

Londyn, 28 grudnia (wł.) „Times“ donosi, że walki w Tebryzie trwają w dalszym ciągu. Załoga rosyjska otrzymała posiłki w liczbie 800 kozaków i baterji dział.

W konsulacie rosyjskim zabito 5 żołnierzy i 4 raniono.

Rozpoczęły działalność rosyjskie ekspedycje karne.

## TELEGRAMY.

Liwadya, 28 grudnia (P.) Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna z Cesarzowiczem Następcą Tronu Wielkim Księciem Aleksiejem Mikołajewiczem i Najdostojniejszymi Córkami raczyli dziś udać się z Liwadyi na jacht Cesarski „Sztandar“ dla przejechania do Sewastopola.

Podpisał minister dworu generał-adjutant baron Fredericks.

Petersburg, 28 grudnia (P.) Rada ministrów na posiedzeniu dzisiejszem zatwierdziła tymczasowe wydatki z budżetu na pierwsze cztery miesiące r. 1912 i zaakceptowała przeznaczenie 1 milionów rb. na zasilenie funduszu głodowego.

Petersburg, 28 grudnia (P.) Rada ministrów zgodziła się na rozszerzenie przedsięwzięcia kolei władycy kaskiej. Na pokrycie wydatków w

kwocie około 51 milionów pozwolono na wypuszczenie akcji na 3 1/2 miliona, a na pozostałą kwotę obligacji gwarantowanych. Termin wykupu zaprojektowano przedłużyć do 1 stycznia r. 1923.

**Petersburg, 28 grudnia (wł.)** Komisja finansowa Rady państwa przyjęła projekt skupu kolei wiedeńskiej na rzecz skarbu, zaopatrzwszy uchwałą swą w dezyderat jaknajszybszego przebudowania kolei tej na szerokotorową.

**Petersburg, 28 grudnia (wł.)** Komisja Rady państwa, która rozpatrywała projekt wypoczynku pracowników handlowych, uznała za konieczne, ażeby instytucje miejscowe przedstawiły listy swiąt inowierczych, które muszą być obserwowane w miejscowościach z ludnością inowierczą.

**Wiedeń, 28 grudnia (P.)** W komisji delegacji węgierskiej Aehrenthal powiedział, że dyplomacya austriacka dąży do spóldziałania w jaknajprędzem zakończeniu wojny między Włochami i Turcją, ponieważ dłuższe jej przeciąganie zagrażałoby status quo na Bałkanach. Wskazawszy na to, że podstawy polityki pozostały niezmienne i że traktat francusko-niemiecki zyskał zupełne uznanie, wezwał do najprędzszego rozpatrzenia projektu zreformowania armii.

**Wiedeń, 28 grudnia (P.)** Rozpoczęły się posiedzenia delegacji austriackiej i węgierskiej.

**PETERSBURG, 29 grudnia (wł.)** Rada lekarska w Petersburgu wykończyła projekt prawa o ochronie sanitarnej powietrza, wody i gleby.

**SAN-REMO, 29 grudnia (wł.)** Ulewy wielkie nawiedziły miasto i okolice. Wieś Porinaldo stoi w wodzie, 23 domy w niej już runęło, kilka osób zginęło.

**MONACHIUM, 29 grudnia (wł.)** Regent Bawarski Luidpold zaniemógł poważnie. Uroczystości dworskie odwołano.

Regent jest starcem z górą dziewięćdziesięcioletnim, urodził się bowiem dnia 21 marca 1821 r. nie więc dziwnego, że choroba budzi poważne zaniepokojenie.

Następcą Luidpolda byłby Ludwik Leopold ur. 1845 r.

**WIEN, 29 grudnia (wł.)** W całym Tyrolu spadły duże śniegi.

**SEJNY, 29 grudnia (wł.)** Mówią tu, że biskup Karai podał prośbę na ręce gubernatora suwalskiego o przeniesienie stolicy biskupiej wraz z seminarjum z Sejna do Łoży.

**BERLIN, 28 grudnia (wł.)** Wszyscy berlińczycy przejęci są nadzwyczajnym wypadkiem gromadnego otrucia w przytułku dla bezdomnych. Ostatnio wydana lista zmarłych, skutkiem zatrucia się zepsutymi rybami, obejmuje 55 nazwisk, w tej liczbie 6 Polaków.

Jak się okazuje, zachorowało przeszło 100 bezdomnych, chorych bowiem jest jeszcze przeszło 50 osób.

Niesłychane to wydarzenie rodzi najrozmaitsze pogłoski i przypuszczenia, ale, zdaje się, na prawdziwe przyczyny tego okropnego nieszczęścia pisma jeszcze nie natrafiły.

Może atakowana w tej sprawie rada sanitarna m. Berlina — wyjąwi coś rzeczywistego.

**SOSNOWIEC, 29 grudnia (wł.)** Pod stacją kolei Warsz.-Wied. Strzemieszyce na gruntach osady Poręba wykryto bogate pokłady węgla.

**MOSKWA, 29 grudnia (wł.)** Jeneralny konsul amerykański w Moskwie p. Sondgrass oblicza z powodu zatargu rosyjsko-amerykańskiego o traktat handlowy, że wywóz towarów amerykańskich do Rosji przedstawiał wartość około 80 milionów dolarów, czyli 160 milionów rubli. W budżecie tym największą pozycję zajmowała bawełna, bo około 100 milionów, maszyny rolnicze 22 miliony, skóry 10 milionów, mąka 3 miliony, guma 2 miliony rubli.

Wywóz rosyjskich towarów do Ameryki nie przewyższał 30 milionów rubli, a w tem skór wysłano przeszło za 15 milionów rubli, a wełny za pięć milionów rubli.

**FILADELFIA, 29 grudnia (wł.)** Dnia 23 maja odbędzie się tu kongres w kwestyi żeglugi pod protektoratem prezydenta Stanów Zjednoczonych. Chcący w nim przyjąć udział mogą zapisywać się pod niżej podanym adresem; Lieutenant Colonel Sandfort, Philadelphia (Pa) U. S. N. A Bourse-Building, Room 344, lub w Petersburgu; oddział kartografii przy Ministerjum Komunikacji (Prospekt Izmałowski Nr. 7).

**SEWASTOPOL, 29 grudnia (wł.)** Krym ma przedzierzgnięty w stację klimatyczną. Orga-

nizuje się specjalne akcyjne towarzystwo, na którego szczele staje Uszakow.

**Władykaukaz, 29 grudnia (wł.)** Zelimhan, słynny rozbójnik kaukaski, który został otoczony przez wojska rosyjskie w jednej z pieczar kaukaskich, umknął, zabiwszy sześciu strzegących. Z bandy Zelimhana nikt nie uchył.

**Poznań, 28 grudnia (wł.)** Powiatowy komitet wyborczy dziś postanowił wystawić kandydaturę Lipskiego, odrzuciwszy zupełnie Chłapowskiego, którego kandydaturę uchwaliła większość zgromadzeń przedwyborczych.

**Berlin, 28 grudnia (wł.)** W pobliżu Poczdamu natrafiono na ślady starożytnego zamku.

Sądząc ze znalezionych naczyń i przedmiotów, był to zamek słowiański.

**Rochdale, 28 grudnia (wł.)** Dziś wywieszono w przedziałach bawełny zawiadomienie o ich zamknięciu na czas nieograniczony. To samo stało się w Blackburn.

Świadomi rzeczy przypuszczają, że ten lokaut nie będzie trwał długo, przyczyna bowiem, która go wywołała jest błaha i nie odpowiada wysokości tych zarządzeń.

**Wiedeń, 28 grudnia (wł.)** Sesja delegacji zapowiada się burzliwie.

W komisji budżet ma być traktowany dość pobieżnie, ale na pełnym posiedzeniu zapowiadają rozmaite reklamacye w sprawie wojny włosko-tureckiej, w sprawie ustąpienia generała Conrada i w innych sprawach politycznych.

Hr. Aehrenthal, jak twierdzą, mieć będzie w delegacji mimo krótkości sesji, dość trudne zadanie; natomiast ze strony Węgier planują dla niego ostentacyjne votum zaufania.

**Wiedeń, 28 grudnia (wł.)** Delegacye austriackie wybrały Duberniga na prezesa.

**Berlin, 28 grudnia (wł.)** Oddział szeryfów marokańskich otrzymał rozkaz udania się do Agadiru jako stała załoga.

Niemcy tem rozporządzeniem zostały podrażnione, co ujawniło się w artykułach pism inspirowanych.

**Madryt, 28 grudnia (wł.)** Depesza z Melilli donosi o bitwie, jaką stoczyli hiszpanie z maurami Rifu. Czterystu maurów zostało wymordowanych.

**New-York, 28 grudnia (wł.)** Policja amerykańska aresztowała członka bandy dynamiciarzy, która szerzyła przez czas dłuższy postrach wśród ludności.

Aresztowany dynamiciarz niósł walizkę, w której naliczono 75 sztuk bomb.

**Z ostatniej chwili.**

**Berlin, 29 grudnia (wł.)** Doniesienie agencji Hawasa o rozporządzeniu rządu francuskiego, ażeby oddział redyłów marokańskich udał się na stałą załogę do Agadiru, zostało tutaj przyjęte bardzo niemile.

Prasa szowinistyczna upatruje w tym kroku akt demonstracji przeciwniemieckiej i dowodzi, że żadne nowe okoliczności nie zmusiły do podobnego zarządzenia.

**Berlin, 29 grudnia (wł.)** W ciągu nocy dzisiejszej zmarły jeszcze dwie osoby w przytułku noclegowym z powodu spożycia zepsutych ryb. Według urzędowych obliczeń magistratu berlińskiego, ogółem zmarło do wczoraj wieczorem 44 osoby, a 79 znajduje się na kuracji w szpitalach.

**Berlin, 29 grudnia (wł.)** Dzienniki dzisiejsze podają wiadomość, poczerpniętą ze źródeł rosyjskich o zamordowaniu konsula angielskiego Smarth'a wraz z siedmiu żołnierzami eskorty.

Potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł dotychczas brak.

**Berlin, 29 grudnia (wł.)** Francuski kapitan Luks, skazany w lecie roku bieżącego na 6 lat twierdzy za szpiegostwo wojenne, uciekł wczoraj z więzienia na Szląsku.

**Londyn, 29 grudnia (wł.)** Prasa tutejsza zaznacza, że wszelkie alarmujące pogłoski o zaostreniu stosunków pomiędzy Francją a Hiszpanią na tle sprawy marokańskiej nie mają żadnej podstawy i są tendencyjnie rozsiewane przez prasę niemiecką.

**Londyn, 29 grudnia (wł.)** Z Pekinu donoszą, że książęta mongolscy na zwołanej specjalnie konferencji, uchwalili ogłoszenie niezależności Mongolii w razie, gdyby Chiny przekształciły się na republikę.

**Londyn, 29 grudnia (wł.)** Chińska cesarzowa wdowa, książęta dworu i Juanszikaj odbyli wczoraj długą konferencję celem zajęcia stanowiska względem żądań, stawianych przez komisję kompromisową. Ostatecznie po długich, burzliwych naradach polecono gabinetowi opracować regulamin nowej konferencji, w której mają uczestniczyć reprezentanci szerokich warstw ludności. Uchwały tej konferencji mają być obowiązujące także dla dworu.

**Grudziądz, 29 grudnia (wł.)** Wczorajszy zjazd delegatów wyborczych uchwalił następujące kandydatury wyborcze na Prusy Zachodnie i Warmię: Leona Czarlińskiego, ks. Dunajskiego, dr. Zaszewskiego i pośta Szach-Jaworskiego.

**Madryt, 29 grudnia (wł.)** Według ostatnich wiadomości z Melilli, wczoraj ponowiły się walki pomiędzy wojskami hiszpańskimi a marokańczykami, w których zginęło około 400 marokańczyków. Trzy kanonierki hiszpańskie bombardowały silnie sporne terytorya. Straty hiszpanów wynoszą 27 osób w zabitych i 105 rannych. W całej Hiszpanii walki te wywołują silne wrażenie.

**Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty na kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.**

**Administracya „Rozwoju“.**

**Rozkład pociągów.**

Zimowy od dnia 28-go października  
**Kolej Fabryczno-Łódzka.**

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.55, r) 10.00, d) 12.5 e) 1.50, f) 3.10, g) 6.10, h) 8.25.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.00, n) 4.24, o) 6.15, p) 8.31, q) 11.00.

**Kolej Warszawsko-Kaliszka:**

Odechodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13: do Warszawy: o godzinie 11.01, 12.34, 5.30

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.51, 12.22, 5.20: 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.36, 6.03.

**Kolej obwodowa.**

Odechodzi ze stacji Łódź-kaliszka do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliszka przychodzi 6.55. Odechodzi ze st. Łódź-kaliszka do Kuluszek 1.01, przych. z Kuluszek do st. Łódź-kaliszka o godz. 7.46.

**UWAGI.** Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano

Pociągi oznaczone literami: f, h, i, k, m, o, r) za trzymają się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą e), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b, g, l, p, d, u), bezpośredniej komunikacyi Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b, d, g, k, n, o), kursują wagony pocztowe.

**GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 2 godzina.**

	Zad.	Ofiar.	Transz.		Zad.	Ofiar.	Transz.		Zad.	Ofiar.	Transz.
Czeki na Berlin	46 40	—	—	4 1/2 L. Ziemięskie	89.75	88.75	89.25	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	92 50	91.50	—	4% L. „	—	—	82.50	Akc. Lilpopy	—	—	—
5% Poż. z 1905	103 75	102.75	—	5% L. Warsz.	93.70	92.70	93.20	„ Putiłowsk	—	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	—	4 1/2 L. Łódź. 4 i 5 s.	89 30	88 30	—	„ Rudzki i Ska	—	—	—
Premjówka I.	486	476	—	5% „	—	—	—	„ Starachowie	—	—	—
„ II.	376	365	—	4 1/2 „	—	—	—	B. Hand. Warsz.	—	—	440
Szlachockie	326	315	—					„ Łódzk.	—	—	—
				Bank Handlowy m. Warszawy (nowe keye)			—	—	424.00		
				Bank Handlowy m. Łodzi (nowe akcje)			—	—	433.00		

**Egzekucya na scenie.**

Jaskrawą ilustracyę dzikich instyktów tłumy południowych stanach Unii północno-amerykańskiej zawiera zdarzenie, o którym donoszą właśnie depesze z Nowego Jorku; W stolicy stanu Georgia, mieście Jackson, odbył się zabójstwo pastora murzyńskiego Wiljama Turnera pod zarzutem zastrzelenia bogatego plantatora Jesse Singleya. Czynu tego Turner dopuścił się w sprzeczce po pijanemu, ponieważ jednak był murzynem, postanowiono go zatem zlinicować.

Alé dnia tego padał deszcz ulewny, nie należało zaś pozbawiać krewnych i przyjaciół zabójcy przyjemności i satysfakcyi nacięcia się ostatnimi chwilami zabójcy, wyłonił się więc myśl dzika urzędzenia sądu doraźnego i egzekucyi na scenie pobliskiego teatryku.

Projekt ten, przyjęty z uznaniem, urzeczywistniono natychmiast. Krewni i przyjaciele Singleya zajęli najbliższe sceny krzesła i łóżka, resztę zaś widowni zapełnił szczerze tłum obywateli amerykańskich. Na scenie tymczasem wybudowano scenę i wnet zjawił się na niej z poza kulis wiązany i eskortowany przez dobrowolnych kawalerów murzyński człowiek już siwiejący.

Zjawienie się skazańca powitał tłum burzliwymi oklaskami i świstem, co w Ameryce oznacza najwyższe zadowolenie publiczności, jednocześnie zaś rozległy się wołania; Speech, speech!

Ot, żądano od zabójcy, aby wygłosił mowę pożegnalną!

Murzyn zastosował się odrazu do tego żądania i wygłosił głosem dobitnym, jak z kazalnicy, mowę, w której przyznał się szczerze do winy, zakończył zaś przemówienie słowami następującymi; „Jedną jeszcze, ostatnią dobrą radą chciałbym służyć moim współobywatelom, tak czarnym, jakoteż białym; Nie pijcie nigdy wódki!”

Skończył, a silne ramiona pochwyciły go, ustawiły pod szubienicą, zarzuciły mu stryczek na szyję i Turner zapadł się w otwór, utworzony przez wyjęcie kilku desek z podłogi sceny.

Dramat się skończył, a publiczność, poczekawszy jeszcze, aby lekarz stwierdził śmierć zabójcy, rozeszła się do domów zadowolona z metody i widowiska.

Turner cieszył się wielkim wpływem wśród współwyznawców murzynów, jako doskonały kandydat, nadużywał jednak czasem trunków alkoholicznych.

**„DZIEJE POLSKIE”. Zaznaczamy, że „Dzieje polskie” Konecznego, których domagali się nasi czytelnicy, mamy już oprowione w redakcyi. Cena za dwa tomy, dla prenumeratorów „Rozwoju” 1.20 kop. w oprawie.**

**„KRAKÓW” — 400 ilustracyi w bogatej oprawie rb. 5. Dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 2 rb. 25 kop.**

**Zakład chirurgiczno-ortopedyczny D-RA TOMASZEWSKIEGO**  
2989 Andrzejka 46 B. Telefonu 17-53.  
Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczno-terapeutyczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-świetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE**

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
28 XII 1 pp.	740.8	+ 0.3	96	Pn 2	Z dnia 28 XII temperatura max. +1.0 C. min. +0.0 C. Opadu 0.0
28 XII 9 w.	744.5	+ 0.6	89	Pn 1	
29 XII 7 r.	789.0	0.2	96	Pd Z 1	

**Kotły** czyszczy i naprawia solidnie fabryka kotłów. Kociępski, Suwalska 24. 3037d

**WROBNE OGŁOSZENIA.**

Meble z pięciu pokojów sprzedane bardzo tanio: Krens ozdobny, stół, krzesła, garnitur mebli pluszowy, drugi jadalni kryty, tremo, stopy, stoły, otomane wysoka, biurko, ploteke, łóżka z materacami, rywalnie, tualete, szafy, bieliarke lustrzana, etażerka, świetniki, obrazy. Piotrkowska 225. 2. 10652-3-2

Jedna matka pozostająca bez środków do życia odda na własność chłopczyka 5-cio miesięcznego, wyznania ewangelicznego, ul. Przejazd 70, m. 25. 10702-3-1

Chłopczyk uczciwy poszukuje miejsca za stróża, za 2 lub pół rb. tygodniowo. Oferty do „Uczciwy”. 10674-1

o wynajęcia od 1-go stycznia pokój balkonowy na 1 piętrze Grabowa 30, tramwaj 4, zastanek Millionowa. Wiadomość u gospodarza. 10676-3sw-1

ziewczynkę dwuletnią chrześcijankę oddam na własność. wiadomość: Spacerowa 37, 4, lewa oficyna, III-e piętro. 10701-3-1

Wierzawe wezmę od 4-ch do 6-ciu włók dobrej ziemi, z pwszej ręki. Oferty szczególnie pod „W.B.” w administr. Rozwoju. 10695-3-1

Przedania budka z węglem. Pańska 97. 10642-2-2

Caro włoska 7-o strunna jest do sprzedania. Wiadomość: Kola 14, m. 25, II-e piętro. 10692-2-1

Inteligentna osoba poszukuje kojki umeblowanej z utrzymaniem, w okolicy Pasażu Majej. Oferty z ceną, Zielona 8, m. 1. 10689-1

Inteligentna pani poszukuje sady kasyerki, przyjmie też najjazd, może złożyć niewielką kaucję. Oferty w Rozwoju pod „Z.”. 10696-5-1

Kiarnia z bilardem do sprzedania od Nowego Roku. Ul. Wiera 7. 10641-5-2

Miel do sprzedania, Zielona 45. Wiadomość w sklepie. 10645-3-2

Mkaradowe oryginalno-narodowe kostiumy damskie do wynajęcia, Andrzejka 7, Kolubińska. 10671-5-2

Mez z trzech pokoi rozprzeżlam tanio, oraz maszynie noż: Południowa 24-14. 10677-5-1

Miekanie z obiadami dobrze prosperująca z powodu słabości i choroby. Wiadomość: Ul. Długa 14, m. 25, II-e piętro. 10694-5-1

Młoda pani poszukuje zajęcia w sklepie galanteryjnym. Rok praktyki. Tramwajowa 13, m. 7, II-e piętro. 10697-5-1

Potrzebni zdolni czeladzie ślusarscy. Piotrkowska 158. 10624-3-3

Pokój zaraz do wynajęcia, Orla 25, m. 20. 10645-5-2

Potrzebna zdolna prasowaczka do koszul. Piotrkowska 7, do pralni. 10651-5-2

Potrzebny chłopiec obeznany w dystrybucyi. Zgłaszać się: W. Żabicki, Łódź, skład wyrobów tabaczknych. Włodowska 75. 10644-5-2

Panna z czteroklasowym wykształceniem, potrzebna. Oferty proszę składać w administracyi Rozwoju pod „M.M.K.”. 10688-3-2

Pokój skromnie umeblowany, ciepły, zaraz do wynajęcia. Włodowska 150-22. 10649-5-2

Pokój umeblowany do wynajęcia od 1 stycznia, od 3-ej do 8-ej, można obejrzeć: Dzielna 51, m. 32, Kamińska. 10680-2-2

Pokój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście, Andrzejka 7, Kolubińska. 10670-3-2

Pokój umeblowany do wynajęcia. Włodowska 42, m. 11, trzecie piętro. 10675-2-1

Potrzebni chłopcy do malarza. Targowa 57, pierwszeństwo z początkami. 10681-1

Poszukuję posady inkasenta z kaucją 500 rubli. Oferty w Rozwoju pod „Inkasent”. 10689-2-1

Potrzebny zaraz woźnica z dobrymi świadectwami. Zakład pogrzebowy, ul. Przejazd 22. 10709-2-1

Potrzebni stolarze meblowi, ul. Wólczajska 65, parter. 10712-2-1

Pokój umeblowany przy polskiej rodzinie dla dwóch osób jednej płci, gaz, opał, usługa oraz stolowanie. Przejazd 49, m. 11. 10705-5-1

Potrzebna zdolna prasowaczka. Wiadomość: Włodowska 140, m. 40. 10680-2-1

Pokój z kuchnią do wynajęcia od 1/14 stycznia 1912 roku. Zielona 40. 10687-2-1

Potrzebny stróż żonaty, bezdzietny, najwyżej z jednym dzieckiem. Ul. Skłodowa 21. 10694-2-1

Przybłąkał się pies żółty z białymi łapami, odebrać można za zwrotem kosztów, Wilcza 17, m. 4. 10699-1

Przybłąkał się pies biały z ciemnymi łapami, odebrać można za zwrotem kosztów, Wilcza 17, m. 4. 10699-1

Potrzebne zdolne panny do szycia, ul. Benedykta 10, m. 15, I-sze piętro. 10657-1

Restauracya do sprzedania z zabudowaniem. Wiadomość: Ul. Żelazna 3, m. 1, przy Rokicińskiej Szosie. 10715-2-1

Sklep narożny do sprzedania. Przejazd 51, róg Wodnej. 10686-2-1

Sklep kolonialny zaraz do sprzedania. Wiadomość: Chojny, ul. Leśna 9. 10685-5-1

Skromna pani pragnie zamieszkać przy przywoitej rodzinie. Oferty składać w Rozwoju pod Nr. 24. 10690-1

Sklep do sprzedania od 1/14 stycznia, kolonialno-dystrybucyjny, ul. Benedykta 38. 10679-5sw-1

Slusarz zdolny zaraz potrzebny na okuwanie okien. Długa 151, 10665-3-2

Sklep do sprzedania. Wiadomość w mleczarni Kloczkowskiego, ul. Staro-Zarzewska 77. 10673-3-2

Sklep spożywczy do sprzedania. Nizka 5. 10647-5p-2

Sklep dystrybucyjno-kolonialny, narożny, dobrze prosperujący, utrzymanie pewne, okazynie sprzedam, ul. Zarzewska 153. 10558-12-6

Spółnik z 20,000 — 50,000 rubli do bardzo poważnego przemysłowego przedsiębiorstwa poszukiwany. Oferty „Branża niemanufakturna”, składać w administracyi Rozwoju. 10625-3ps-2

Urządzenie z piwiarnią zaraz do sprzedania. Wiadomość: Ul. Przędzalniana Nr. 84. 10709-2-1

Ucznia do praktyki w niemieckim przyimie handel win pod firmą B. Riedel, Piotrkowska Nr. 154. 10678-3-1

Wyżel ciemno-bronzoowy, spód biały, w brzożowe centki. Skłodowa 19, m. 29. 10695-3-1

Woźnica, doświadczony przyjaciel koni, potrzebny zaraz. Benedykta 88. 10710-2-1

W komplecie pań, przysposabiających się na wyższe patenty nauczycielek arytmetyki wakuje miejsce. Wiadomość: ul. Przejazd 14, księgarnia. 10659-2-2

W Częstochowie sprzedam dom za 4000 rubli, w tem placu 220 l. kwadr. Wiadomość: Rynek Wieluński 45. 10494-5-4

Zaginął pies buldog moregowaty. uszy podcięte, wabi się Rekin, dnia 16-go b. m., odprowadzić proszę: Zawadzka Nr. 5, Bałuty, sklep, Feliks Białecki. 10691-1

Zaginął pies buldog moregowaty. uszy podcięte, wabi się Rekin, dnia 16-go b. m., odprowadzić proszę: Zawadzka Nr. 5, Bałuty, sklep, Feliks Białecki. 10691-1

Zaginął pies buldog moregowaty. uszy podcięte, wabi się Rekin, dnia 16-go b. m., odprowadzić proszę: Zawadzka Nr. 5, Bałuty, sklep, Feliks Białecki. 10691-1

**Zagubione dokumenty.**

Adamowi Łęckiemu skradziono kartę od paszportu wydaną z fabr. G. R. Wahlmana, 10705-1

Charbiński Józef zgubił paszport wydaną z magistratu m. Łodzi. 10659-3-2

Helena Sochacka zagubiła paszport wydaną z gm. Witon, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej. 10622-3-3

Józef Klauman zagubił paszport wydaną z magistratu łódzkiego. 10635-3-2

Jabłoński Antoni zagubił paszport wydaną z gminy Męka, pow. sieradzkiego. 10640-3-2

Maryanna Danielska zagubiła książeczkę legitymacyjną wydaną z magistratu łódzkiego. 10650-3-1

Władysław Wolski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Keslera. 10685-1

Władysław Wawrzyniak zagubił kwit od paszportu wydaną z fabr. Simona. 10707-1

Zaginął paszport wydaną z gm. Raszew, pow. kutnowskiego na imię Apolonii Błażak. 10708-3-1

Zadnieła karta od paszportu wydana z fabryki R. Epsteina na imię Józefy Krysiak. 10699-1

Zadnieła karta od paszportu wydana z malarni Otto Zaengera na imię Antoniego Haus. 10700-1

Zadnieło „udostowierzenie” od biletu wojskowego wydane z kancelaryi policmajstra m. Łodzi na imię Mordki Grünstein. 10711-3-1

Zaginął paszport na imię Michała Rakocz, wydany z powiatu brzezińskiego, gminy Lipiny. 10651-3-2

Zaginął paszport wydaną z m. Piotrkowa na imię Aleksandry Pukiewicz. 10648-3-2

Zofia Gnacikowska zgubiła paszport wydaną z gminy Topola, pow. łęczyckiego. 10667-3-2

Zofia Gnacikowska zgubiła paszport wydaną z gminy Topola, pow. łęczyckiego. 10667-3-2

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble kompletne urządzone

**FABRYKA MYDŁA:**

domowe, toaletowe, perfumeryj i t. p. za 800 rubli. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Podręcznik dla kupujących bezpłatnie. Tamże do sprzedania: półki sklepowe, male i duże, bufet z marmurową płytą, markiza, stół, krzesła, wagi, formy do mydła, prasa, sztanca, kotły, etc. Wiadomość: ul. Nawrot 83 m. 2 (skrz. poczt. № 506, Łódź). 4910

**Zaginął pies**

buldog, maści żółtej, ogon i uszy obcięte, wabi się MEDOR za nagrodą proszę odprowadzić — Piotrkowska 225. 5916

Zaginął portfel zawierający 18rb. i paszport wydaną z gminy Brzyźnie, pow. sieradzkiego, na imię Rocha Nasalskiego. Łaska wyznalca zechce odnieść za nagrodą. Nawrot 56 u Nasalskiego. 4906

**Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej**

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 2 stycznia n. st. 1912 r. o godzinie 10-ej rano na zasadzie artykułu 84 Ogólnej ustawy rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorcę towary przybyłe za frachtami: Mława Nad. 121848 i 121855 szproty wędzone, wysyłający G. B. Wyszyński, zaliczenie 20 i 23 rb., Bałtycki port 4061, dosłane przy dodatkowych dowodach st. Ryga R. Or. 158423 szproty wędzone; Warszawa W. W. 441946 konserwy z owoców, wysyłający I. Kohn; Warszawa W. 442534 olej do maszyn, smar do maszyn i olej progres, wysyłający Antoni Rauch, zaliczenie 117 rb. 72 kop.

Na stacyi Łódź-Karolew w dniu 2 stycznia n. st. 1912 roku o godz. 3 po poł. towary przybyłe za frachtami: Bendera Pol. Z. 18003 wino besarabskie, wysyłający Szrojbman; Kiszyniów Pol. Z. 123562 wino, wysyłający Woltman.

W razie gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabryczna w dniu 3 stycznia n. st. 1912 r. o godzinie 10 rano i na stacyi Łódź-Karolew tegoż dnia o godz. 3 po poł.



## Zimowe zapasy węgla są zbyteczne!

Olegając wiele zyczeńom, dostarczać będziemy przez całą zimę w abonamencie

### brykiety i podpalki

raz w tygodniu—wprost do kuchni—począwszy od 100 brykiet—po zwykłej stałej cenie.

Skład węgla **DRZEWO**  
i drzewa p. f.

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-80. 2797

**NAJLEPSZY** a przeto **NAJTANSZY**  
**opat** dla użytku domowego  
**był** **jest** i **pozostanie**  
**węgiel kamienny**

5957

PRIMA WĘGIEL KAMIENNY KRAJOWY dla fabryk i ażytku domowego  
**A. O. TESCHICH i S<sup>KA</sup>** Widzewska 62.

## Ul. Andrzeja 3.

Olbrymi wybór najgustowniejszych  
**KRAWATÓW**

Koszul	Parasoli
Kołnierzy	Bielizny
Mankietów	welnianej
Szalików	i półwelnianej
Chustek	prof. JAEGERA
Jedwabnych	Bluzek
i półjedwabnych	Serdaków
Szelek	Fartuszków
Pończochy	Skarpetki
Szale gazowe i „Crepe de chine”	Żabotki, Krawatki,

POLECA MAGAZYN GALANTERYI

**M. KOŁODZIEJSKI**

**№ 3. Ulica ANDRZEJA № 3.**

MIESZKANIA 484  
2 pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią (wszystkie z wodociągami), oraz sklep—sa zaraz do wynajęcia po bardzo umiarkowanych cenach. **Ulica Nizka № 5**, obok Rynku Scheiblera, dojazd tramwajem № 40. Bliższe szczegóły u właściciela domu od g. 11—1.

Zgierz.

Stosując się do licznych życzeń zdecydowaliśmy się urządzone w Zgierzu  
**sześciomiesięczne wykłady**  
**języków nowożytnych**

nie rozpoczynać w grudniu, lecz dopiero po świętach t. j. 3 stycznia. Wobec tego zapisy na takowe przyjmujemy jeszcze do dnia 2 stycznia codziennie (za wyjątkiem niedziel i świąt) w naszych Łódzkich zakładach **Piotrkowska 79 i Karola 4**

od godz. 10 r. do 10 wiecz. Bliższe szczegóły w naszym prospekcie „E”.

Dyrekcja Kursów Języków Nowożytnych D-ra KUMMERA.

1109

1835  
**Skład win**  
**M. D. OKOJEWY**  
**Dzielna № 11**

**Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!**

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, zatwierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, zastowane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. Wina żołądkowego № 7 w żadnych innych składach niema jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWY, Dzielna № 11. OLIVA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

**OKRYCIA, KOSTYUMY, SUKNIE**  
PIĘKNIE WYKONYWA 3419

**Pracownia Stanisławy**

Krój dobry, robota solidna.

Przejazd 48 m. II, II piętro, wejście z podwórza.

**SPECYALISTA**  
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

**Dr. LEWKOWICZ**

POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie zastosowanie preparatu „608”.

ZACHODNIA № 33.

od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

**Dr. med. LEYBERG**

b. długoletni lekarz klinik wiedeński. Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu. **Krótką 5, telef. 26-50. 2113**

**Dr. ROSENBLATT**

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.  
Telefon 19—84.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

**Dr. L. PRYBULSKI**

CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW. (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. **Ul. Półudniowa № 2.** Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. nianie od 5—6 po poł. 1420—2

Powrócił

**Dr. Jelnicki**

ul. Andrzeja 7. Tel. 170. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 6—12 r. 1463r

Powrócił z zagranicy

**Dr. S. KANTOR**

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, **Krótką 4 tel. 18-41, LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.** Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

**Dr. Hejt**

Srednia 5, powrócił.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606\* (interven). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w. W niedziele i święta od 9—2 p.p. 3589

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. med.

**Wincenty Łukaszewicz**

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi, Zawadzka 10 Choroby wewnętrzne, kobiece, dzieci. Przyjmuje od 10—12 i od 4—6 wieczorem. 4260m

**Dr. med. J. Szwarcwasser**

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, krępek i przemiany materii (cukrzyca, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydział lin. i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 po południu. 459r

**Dr. Jan Cadarski**

Akuszeryza,

choroby chirurg. i kobiece przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. **Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2871**

**D-r. Eugenia**

**Kerer-Garszuni**

CHOROBY KOBIECE

Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano. 2567 **Piotrkowska 121. Tel. 18-07.**

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

**Pracownia haftów**  
i ZNACZENIA BIELIZNY

**D. Mazurkiewiczowej**

z dniem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę

**Przejazd 16,**  
m. 24.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD Nr. 16.

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych, Kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zainteresowane w edukacji. **Ulica Długa 33, I piętro. 3430d**